Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Poniedziałek 29 grudnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00.

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 296 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Zdemaskowanie nikczemnej roboty brukowca.

„Ilustrowany kurjerek“ pod pręgierzem!

List posła Głąbińskiego do redakcji brukowca.

Napiętnowanie kłamstwa i oszczerstw.

Kraków, 28 grudnia.

W ostatnim numerze donieśliśmy, że pos. Głąbiński, prezes Związku Ludowo-Narodowego, wystosował list do redakcji **osławionego fałszerza opinji, jakim jest krakowski „Kurjerek“**, w sprawie rzekomego zamiaru b. Ministra Kucharskiego złożenia mandatu. **List ten brzmi następująco:**

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
Klub Sejmowy Związku Ludowo-Narodowego.

Warszawa, d. 22 grudnia 1924 r.

Do Szanownej Redakcji
„Ilustrowanego Kurjera Codziennego“
w Krakowie.

W numerze 348 z daty poniedziałek 22 grudnia 1924 r. ukazała się notatka p. t. „P. Kucharski składa mandat poselski“ i że „domaga się tego znaczna część członków klubu sejmowego i senackiego Związku Ludowo-Narodowego“.

Notatka ta pozbawiona jest nawet cienia prawdy, podobnej wiadomości nikt nie podawał, a przez fakt, że na 99 członków naszego klubu głosowało przeciw wnioskowi p. Moraczewskiego 95 członków, a tylko 4 usprawiedliwiło swą nieobecność bądź chorobą, bądź ważną przyczyną, świadczy najwymowniej o kłamliwości tej notatki.

Proszę przyjąć wyrazy poważania

Głąbiński m. p. **Prezes Klubu Zw. Lud. Nar.**

Stanowczy ton, **dementujący fałszerstwo „Kurjerka“, jakiego dopuszcza się on na opinji publicznej, jest równocześnie potępieniem metod kurjerkowych przez całe zdrowe społeczeństwo polskie.**

Najlepszą zaś miarą moralnej wartości „Kurjerka“ jest fakt, że **napiętnowanego kłamstwa nie odwołał ze swoich szpalt na podstawie listu posła Głąbińskiego,** dopuszczając się w ten sposób **pospolitego oszustwa na opinji.**

Jak się świat rozbraja.

Wiecznie głodny gad krzyżacki na ziemie Polski otwiera gardziele.

Zbiry niemieckie na gwałt się zbroją!

Paryż. (PAT.) Pisma tutejsze ogłaszają za dziennikami amerykańskiemi telegram datowany z Paryża, a podający w ogólnych zarysach **treść tymczasowego sprawozdania w sprawie zbrojeń niemieckich, przedłożonego przez Komitet wersalski konferencji ambasadorów.**

Dokument ten według informacji amerykańskiej **stwierdza wzrost sił militarnych Niemiec w następstwie reorganizacji Naczelnego Dowództwa, rekonstrukcji sztabu generalnego, dalej dzięki poborowi i szkoleniu ochotników, dzięki wzmocnionej działalności związków o charakterze wojskowym.**

Dokument zaznacza wreszcie, że **pomimo napotykanego niejednokrotnie oporu Komisja miała możność stwierdzenia w licznych wypadkach naruszenia klauzul Traktatu Wersalskiego orzekając w konkluzji, że zdaje się rzeczą niemożliwą, aby do dnia 1 stycznia 1925 r. Niemcy mogły wykonać ściśle klauzule wojskowe Traktatu Wersalskiego.**

——xox——

Skutari i Alessio zdobyte przez powstańców albańskich

po kilkudniowych zaciętych walkach.

Białogród. (PAT.) Według ostatnich doniesień z Albanji potwierdza się wiadomość o **zajęciu przez powstańców Skutari i Alesio.**

Zacięte walki o te miasta trwały kilka dni. W walkach tych, jak donosi „Riecz“, **miał zginąć prefekt Skutari, Bajrowicz.** We walkach około Kiasa o 15 klm. na północ od Tirany powstańcy zdobyli kilkanaście armat i kulomiotów. **Operacjami przeciw Tiranie kieruje Achmed Begu.**

Wojska Achmeda Zogu zajęły Tiranę

Białogród. (PAT.) Wedle ostatnich doniesień, potwierdza się wiadomość o **zajęciu Tirany przez wojska Achmeda Zogu po zaciętych walkach ze zwolennikami Fan Nollego.** Ponadto donoszą, że wojska rządowe pod wodzą Bajram Tsura posunęły się nieco na północ, zajmując linję Kukus-Bitsana. Ten **częściowy sukces wojsk rządowych nie jest jednakże tego rodzaju, aby mógł pokrzyżować zwycięską akcję Achmeda Zogu.**

Białogród. (PAT.) **Minister** spraw zagranicznych **Ninczicz złożył prasie oświadczenie w sprawie wypadków w Albanji,** w którem stwierdza, że **rząd jugosłowiański, podobnie jak rząd włoski dążą do zapewnienia rozwoju niezależnego państwa albańskiego.** Wypadki zaś obecne uważa za sprawę ściśle wewnętrzną Albanji i **zachowa wobec Albanji stanowisko ściśle bezinteresownego obserwatora.**

——ooo——

Przegląd prasy.

Myślący i bezmyślny nastrój wigilijny. — Ten, który myśli. — Jak uczcili Święta w „Głosie Narodu"? — Rocznica chrobrowska. — Pesymizm „Czasu". — W „Naprzodzie" także zarobili.

Kraków, 28 grudnia.

Tym razem podzielić można świąteczne rozważania na dwojaki rodzaj: myślące i bezmyślne. **Ci, którzy idą z życiem — myślą...** Ci, którzy biegają wesoło po obłokach — gapią się i nie myślą.

„A pod drzewkiem śpiewa się jak najgłośniej w szeroki świat:

— Pokój ludziom dobrej woli!

Ładna kolenda, szlachetna kolenda, dobra kolenda.

Szczególnie na gwiazdkę pod drzewkiem.

W rzeczywistości życia państwowo-narodowego, twardej i odpowiedzialnej, **trzeba to śpiewać ostrożniej, bo w tym szerokim świecie trudniej o gwiazdkę z drzewka niż o niebezpieczeństwo z za krzaka.**

A właśnie tego roku, niedawno, mówiono nam, że przez dwa tysiące lat wyglądany cud pokoju ludziom dobrej woli ziścił się nad jeziorem. Przybieżeli do Genewy pasterze i pastuszkowie narodów. Przez cały miesiąc głos się rozchodził. Pomniektórzy mędrcy świata monarchowie, wróciwszy z szopki genewskiej do swych krain, jeszcze długo potem kolendowali.

— Mędrcy wołają, ciesz się narodzie...

Któżby tego chętnem uchem nie słuchał?

A było i jest-ci w Polsce dużo takich genewskich kolendników... Śpiewają i drą się na cały głos od trzech, a może i więcej miesięcy... Cóż jednak z tego?...

„Ale życie idzie swoim torem, stąpając raczej twardo, niż śpiewnie. **I biada tym, którzy skocznemi kolendami chcą sobie zagłuszyć ciężki dech nieustannego zmagania się, turkot przygotowań, ryki i syki odwetów.** To hasło jest inne:

— Rozsądek, a nadewszystko straszne doświadczenie przeszłości, wołają: **czuwaj narodzie...**

I może dopiero te społeczeństwa, które trzeźwo i czujnie idą przez szare życie codzienne, mogą w dzień Bożego Narodzenia, w poczuciu spełnionego obowiązku, sumiennie i pokornie modlić się:

— Chwała na wysokościach, a pokój na ziemi!"

Tak uczcił Boże święto w **„Warszawiance"** poseł Stroński, jeden z tych, co to, jak żóraw czujnie, z piórem w ręku śledzą życie Polski **i nie ustają w walce.**

Aliści innej myśli jest w **„Głosie Narodu"...** ks. Jan Piwowarczyk. Jeszcze na dobę przed wilją nawymyślał wszystkim i wszystkiemu. „Szowinistycznemu nacjonalizmowi" też... Bez tego nie byłoby świąt... nie byłoby wesoło...

„Oto widzimy, jak dzisiejsza ludzkość nie może się zdobyć na tę „dobrą wolę!" Jak narody w stosunkach wzajemnych nie silą się nawet, by zakryć swój brak szacunku dla praw sąsiada! Niemcy sięgające po Śląsk Górny i Pomorze, — Anglja tłumiąca wojskową ekspedycją wyzwoleńczy ruch Egiptu, — Rosja we krwi topiąca próbę zerwania obroży przez szlachetny naród Gruzji, — — — zdarzenia ostatnich miesięcy nie świadczące o „dobrej woli" pokoju u narodów, które zresztą tak często jego imienia nadaremno wzywają!

Niemasz pokoju, jak tylko przez zdeptanie słabych narodów!... Niemasz ludzkości! Jest tylko dżungla, w której uwijają się polujące na siebie narody-zwierzęta!... Oto pierwszy objaw braku „dobrej woli": — imperjalizm narodów i państw!"

Krytym sztychem... Niby-to cios w Niemcy, Anglję, Rosję, a rzecz sama w tem, aby osłabić energję, aby **pomniejszyć mrok nacjonalizmu w Polsce... Niech się wam, pobożni ludzie, śni pokój...** Ale świat idzie swoim torem!...

A zamiast tych wyrzekań świątecznych można było bodaj ten jeden **fejleton prof. Ign. Chrzanowskiego,** poświęcony 900-letniej rocznicy Chrobrego, umieścić widoczniej, odważniej... Przecież to wielka rocznica!... Odwagi — panowie!... **Bez bojaźni...** Trzeba ją naprawdę uczcić, **z godnością, z dumą, z tupetem, tak, aby świat ujrzał, że mamy aspiracje wielkie,** że się nam wcale o ustępstwach nie śni...

Reszta prasy myślącej uczciła wielką rocznicę. Źródłowy, obszerny artykuł podała **Irena Panneńkowa w „Warszawiance".**

„Chrobry, jak to wskazuje ów najbardziej zrośnięty z nim przydomek, brzmiący jak twardy chrzęst zbroi rycerskiej — **był sam też przedewszystkiem wielkim zdobywcą, nieustraszonym bojownikiem, urodzonym wodzem.** Był jedynym w dziejach naszych monarchą, który zdołał przeprowadzić zwycięską wojnę i z Niemcami i z Rusią. **Ale wprzód z Niemcami.** Rok 1018 był właśnie rokiem ostatecznego dwustronnego triumfu. Ze zdobytego Kijowa wyprawił listy do cesarza bizantyjskiego, Bazylego, i do cesarza rzymskiego, Henryka II., ofiarując im przyjaźń, **jak równy z równymi".**

Ten zdobywczy charakter Chrobrego **musi być charakterem dzisiejszej Polski...** Jak przystało narodowi, który ma tysiąc i więcej lat za sobą...

Także **„Czas"** w wybornym, doborowym zespole artykułów zamieścił uwagi **prof. Jana Dąbrowskiego** o „koronacji Bolesława Chrobrego".

„Bez względu wszakże na losy tej walki pierwszy i **decydujący krok na polu usamodzielnienia państwowego Polski został zrobiony. Niepodległość państwa narodowego otrzymała swój wyraz. Tradycja korony królewskiej Bolesława pozostała żywa przez całe wieki w pamięci potomnych".**

Poza tem zaś jest w „Czasie" naczelny artykuł **prof. St. Estreichera,** rozpatrujący zagadnienie ustroju państwowego.

„Nie krytykuję, nie pochwalam, lecz tylko stwierdzam". — oto stały refrain, jaki się **powtarza kilkakrotnie w uwagach „Czasu"** w odniesieniu do istniejących urządzeń demokratycznych. Ten refrain jakby umyślnie dla Stańczyków wymyślony... Dla stronnictwa, które już nic powiedzieć nie może, jak tylko... stwierdzić!... **Refrain umierających rządców!...** Bo nowych uwag **politycznych** w artykule zgoła nie znajdujemy... Jest na końcu jedna...

„Problem polityczny jest w gruncie rzeczy problemem wiary, moralności i wychowania. Kto wychowa należycie przyszłe pokolenia, ten rozwiązał także i kwestję ustroju przyszłości. Będzie on fatalnym i zgubnym, zwłaszcza gdyby poszedł po linji skrajnej demokratyzacji — o ileby pokolenie następne nie było od teraźniejszego moralnie i umysłowo wyżej stojące".

Słusznie, postokroć słusznie!... **Ale czy my, jako współcześni, nie mamy już ratunku?...** Czyż — naprawdę na zawsze straceni?... A grunt, jaki się pali właśnie **nam** pod nogami... Lekarstwa trzeba szukać i dla dzisiejszego pokolenia... **Tylko głowy nie trzeba tracić...** Trzeba mieć wiarę w działanie — **nieco optymizmu...** Trzeba nie tylko stwierdzać, ale i — budować... **Tembardziej, że są wysiłki ku tem idące...**

A reszta prasy w Krakowie?... Dała dużo papieru, jakby przewidując, że będzie użyteczny w gospodarstwie domowem podczas świąt... Przynajmniej praktyczni!... **„Naprzód"** zaś skorzystał, aby od zwalczanych kapitalistów wyciągnąć trochę grosiwa za umieszczone w świątecznym numerze... ogłoszenia!... **Wszyscy zadowoleni...** Jaki ten świat jest miły i przyjemny!...

Kl. Hr.

Anglja i Francja troskliwie śledzą nadmierne zbrojenia Niemiec

Sensacyjne oświadczenie Herriota na Radzie ministrów.

Berlin. (AW.) Francuski minister Herriot zawiadomił swoich kolegów ministerjalnych, że znajduje się w korespondencji z rządem angielskim co do opuszczenia strefy kolońskiej. Sprawa ta nie zostanie załatwiona bez porozumienia się z rządem angielskim. Oba rządy stoją na stanowisku opuszczenia Kolonji w dniu 10 stycznia 1925 r. byłoby to sprzeczne z Traktatem Wersalskim. Oświadczenie Herriota zostało przyjęte z zadowoleniem przez Radę Ministrów i uznane za podstawę wspólnej polityki rządu francuskiego i angielskiego. Herriot zaznajomił ministerstwo ze sprawą zbrojeń niemieckich na zasadzie raportu komisji kontrolnej, która dowodzi, że **Niemcy dążą do bezwzględnej rekonstrukcji swej siły zbrojnej. Obecne ich przygotowanie do wojny jest znacznie wyższe,** niż to w ostatnich czasach przewidywała komisja kontrolna. Rokowania sprzymierzonych w tych kwestjach trwają nadal i **oba rządy troskliwie śledzą bieg wypadków i nadmiernych zbrojeń Niemiec.**

——— ooo ———

Dyplomaci francuscy przeciw Herriotowi.

Paryż. (AW.) 27 bm. Ambasadorowie francuscy w Rzymie, Londynie, Hadze i Berlinie, którzy zostali odwołani niedawno ze swych stanowisk, rozpoczęli akcję, zdążającą do przywrócenia ich na dawne stanowiska służbowe, zarzucają oni bowiem Herriotowi tendencyjność w obsadzeniu placówek zagranicznych. Sprawa ta ma być przedmiotem obrad parlamentarnych.

Przed okupacją Albanji.

Londyn. (PAT.) 27 bm. „Chicago Tribune" w doniesieniu z Białogrodu informuje, jakoby rządy jugosławiański, włoski i grecki miały zamiar użyć rewolucji w Albanji za pretekst do trwałego obsadzenia Albanji.

INDJE PROKLAMUJĄ WSPÓŁPRACĘ Z RZĄDEM ANGIELSKIM.

Londyn. (PAT.) 27 bm. Ghandi otworzył wczoraj narodowy kongres indyjski w Belgaum przemówieniem, w którem między innemi powiedział, że związek z Anglją powinien być o ile możności utrzymany, jednak w razie gdyby Anglja nie dotrzymała swoich przyrzeczeń i starała się podbić Indje, wówczas nie należy się cofnąć przed zupełnem zerwaniem z Anglją. Zamordowanie sirdara w Egipcie nazwał Ghandi ohydną zbrodnią, represje jednak jakie po tem morderstwie nastąpiły są zbrodnią wobec ludzkości.

Belgaum. (PAT.) 27 bm. Kongres narodowy indyjski przyjął olbrzymią większością głosów pakt Ghandiego proklamujący chwilowe zaniechanie polityki oderwania i politykę współpracy z rządem angielskim.

OTWARCIE „DRZWI ŚWIĘTYCH".

Rzym. (PAT). Agencja Stefani donosi: **Papież dokonał dnia 24 bm. uroczyście otwarcia „drzwi świętych" w bazylice św. Piotra.** Na uroczystości obecni byli w bazylice wszyscy przebywający w Rzymie kardynałowie, wielu biskupów i arcybiskupów i prałatów, przybyłych ze wszystkich części świata.

Przesilenie gospodarcze w Polsce.

Polityka Rządu w zakresie walki z bezrobociem.

(Od korespondenta „Gońca Krak.")

Warszawa, 27 grudnia.

W związku ze sprawą bezrobocia, które zwykle najdotkliwiej odczuwać się daje w miesiącach zimowych, zwróciłem się do p. Ministra pracy z prośbą o informacje co do stanu obecnego tej klęski społecznej. P. Minister Sokal udzielił mi łaskawie poniższych wyjaśnień:

— **Bezrobocie jest ściśle związane z kryzysem gospodarczym, wywołanym stabilizacją pieniądza i przejściem do racjonalnej polityki finansowej** Państwa. Dlatego też, skoro jest mowa o polityce Rządu w zakresie walki z bezrobociem, należy mieć na uwadze całokształt jego polityki gospodarczej. Jakkolwiek więc można z całą słusznością stwierdzić, że **skutecznych środków zaradczych przeciwko bezrobociu należy się dopatrywać w ogólnem ożywieniu życia gospodarczego**, niemniej Ministerjum Pracy, które się bezpośrednio styka ze społeczną stroną tego zagadnienia, nie może oczekiwać bezczynnie poprawy stosunków ekonomicznych, lecz zmuszone jest wykonywać akcję konkretną. **Akcja ta idzie przedewszystkiem w kierunku zapobieżenia wzrostowi bezrobocia.** Pozatem należy **ułatwiać znalezienie pracy bezrobotnym oraz umożliwić przetrwanie kryzysu tym, którzy nie mają widoków znalezienia pracy.**

— Jakie kroki przedsiębrał rząd celem złagodzenia bezrobocia?

— Co się tyczy akcji zapobiegawczej, **ważnym czynnikiem mogą się okazać racjalnie traktowane zamówienia rządowe.** Dlatego też rząd postanowił **nie dawać zagranicznych zamówień przed zbadaniem, czy dane zamówienie nie możebyć wykonane przez przemysł krajowy**, oraz, aby **zamówienia wszelkich resortów uważać jako jedną całość, podporządkowaną tym władzom państwowym, które wyznaczają kierunek polityce gospodarczej. Zamówienia dla armji będą mogły podtrzymywać stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym** w okresie zmniejszenia się **prywatnego zapotrzebowania na wyroby włókiennicze.** Wiadomo, jak dużą rolę odgrywają **dla przemysłu metalowego i hutniczego zamówienia wojskowe i kolejowe**, otóż **właściwa repartycja tych zamówień może spowodować polepszenie się sytuacji i w tych gałęziach wytwórczości.**

Konkretnie zagadnienie to staje przed rządem, zwłaszcza w stosunku do Śląska Górnego, bowiem władze miejscowe wysuwają cały szereg postulatów: w sprawie ich urzeczywistnienia odbywają się narady miarodajnych centralnych organów państwowych. Nie bez znaczenia dla wskazanych przemysłów winny się okazać **projektowane miejskie roboty inwestycyjne, których uruchomienia należy się spodziewać po sfinansowaniu pertraktacji o odnośną pożyczkę amerykańską w wysokości 10-ciu miljonów dolarów.** Roboty te mają, oczywiście, również **wielkie bezpośrednie znaczenie dla rynku pracy, skutkiem zatrudnienia całych zastępów robotników niewykwalifikowanych i fachowców.**

Ze specjalną uwagą są traktowane **projektowane na wiosnę roboty kanalizacyjne i wodociągowe wŁodzi;** uruchomienie tych robót będzie mogło na stąpić **z chwilą ustalenia ich planu finansowego, co do których Magistrat Łodzi wystąpi z konkretnemi propozycjami do Rządu.** Roboty te **zatrudniłyby bezrobotnych nietylko w Łodzi, lecz i w Tomaszowie**, gdzie będzie wykonywanych część robót, dotyczących ujęcia wody z Pilicy.

— Jak należy oceniać, panie Ministrze, działalność urzędów pośrednictwa pracy i funduszu bezrobocia?

— **Poważną ulgę wstosunkach na rynku pracy winna okazać działalność państwowych urzędów pośrednictwa pracy z funkcjonującymi w ich siedzibach zarządami obwodowymi funduszu bezrobocia.** Sieć tych urzędów ma ułatwione obecnie zadanie, ponieważ w związku z akcją wypłacania zasiłków 61 procent wszystkich bezrobotnych znajduje się w ewidencji tych urzędów, przyczem urzędy te **zaczną korzystać ze zgłoszeń miejsc wolnych obowiązkowych dla pewnych gałęzi przemysłu, wyznaczonych przez ministra pracy.**

Całe społeczeństwo winno być zainteresowane wintensywności działania urzędów pośrednictwa pracy, ponieważ każde dokonane zapotrzebowanie zmniejsza liczbę bezrobotnych, otrzymujących zasiłki z funduszu bezrobocia. Otóż jednem z poważniejszych zagadnień dla sieci tych urzędów jest **dostarczanie potrzebnej liczby robotników do uruchamianych wytwórni wojskowych, które w ciągu niedługiego czasu mają zatrudnić około 9.000 robotników.** Pewne trudności w tym względzie powstają wskutek tego, że najwłaściwiej byłoby umieścić w wytwórniach wojskowych bezrobotnych z miejscowości o większych ich skupieniach, które jednakże są dość odległe, na miejscu zaś wytwórnie mają ograniczoną ilość robotników.

— Czy mógłbym prosić pana Ministra o dane liczbowe, dotyczące powyższej akcji?

— **Pomoc materjalna jest okazywana bezrobotnym przez wypłacanie im ustawowo przewidzianych zasiłków.** Ostatnio **liczba pobierających zasiłki uległa zmniejszeniu i wynosi na dzień 13 grudnia 74.163 osób.** Większe skupienia bezrobotnych stanowią:

Łódź, gdzie się znajduje	37.400 bezrobot.,	z których	27.865	pobiera zasiłki
Zagłębie Dąbrowskie	11.490 bezrobot.,	z których	9.995	pobiera zasiłki
Województwo Śląskie	37.040 bezrobotn.,	z których	28.640	pobiera zasiłki
Częstochowa	3.170 bezrobot.,	z których	2.027	pobiera zasiłki
Zagłębie Chrzanowskie	2.200 bezrobotn.,	z których	1.116	pobiera zasiłki
Zagłębie Naftowe	4.330 bezrobotn.,	z których	1.355	pobiera zasiłki
Białystok	2.030 bezrobotn.,	z których	963	pobiera zasiłki

Ogólna przybliżona liczba bezrobotnych, znajdujących się na rynku pracy (określana przez P. U. P. P. w drodze oceny sytuacji na rynku pracy) **osiągnęła swoje maximum w roku bieżącym w dn. 1 września i wynosiła wówczas 165.400 osób.** Od tej daty **bezrobocie zaczęło spadać do dnia 1 listopada rb., wynosząc w tym dniu 144.800 osób.** Jak zwykle nadchodząca pora wywołała zwiększenie się bezrobocia w listopadzie i w grudniu. Skutkiem zakończenia robót sezonowych (budowlanych i rolnych) w dniu 13 grudnia ogólna liczba bezrobotnych wynosiła 152.600.

Jednakże **wzrost bezrobocia dotyczy jedynie tych kategorji robotników, którzy nie podlegają ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia**, gdyż liczba bezrobotnych, korzystających z zasiłków ulega stałemu zmniejszeniu, mianowicie w d. 27 września liczba ta wynosiła 87.501 osób, gdy tymczasem w dniu 13 września spadła do 74.163 osób.

— Jak też wyglądają cyfry o stanie bezrobocia w innych krajach?

— Dla porównania stanu bezrobocia w Polsce z krajami obcymi, można przytoczyć następujące dane:

W **Niemczech** liczba poszukujących pracy wynosiła w miastach powyżej 50.000 mieszkańców
we wrześniu r. b. 833.981
w październiku r. b. 815.611

W **Anglji** ogólna liczba bezrobotnych wynosiła:
w sierpniu r. b. 1,224.064
we wrześniu r. b. 1,243.716

J. Wapniarski.

Wyniki konkursu p. Komisarza oszczędnościowego.

Warszawa. (PAT.) 28 bm. Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy rozpisał w marcu b. r. konkurs na pracę wskazującą środki naprawy przepisów i urządzeń w dziedzinie trybu i systemu urządzenia manipulacji kancelaryjnej oraz rachunkowości i kasowości. Na konkurs nadesłano 292 prace z dziedziny uproszczenia trybu rachunkowości i kasowości razem 371 prace. Do wyróżnienia poza konkursem oraz do udzielenia premji przeznaczył sąd konkursowy prace wymienionych kandydatów w następującym porządku. Z dziedziny trybu i systemu urzędowania oraz manipulacji kancelaryjnej: 1) inżynier Stanisław Skoczylas prof. Akademji górniczej w Krakowie, 2) Jan Rodziewicz urzędnik wileńskiego okręg. urzędu miar, 3) St. Chorzemski naczelnik wydziału administracyjnego poznańskiego urzędu wojewódzkiego, 4) Włodzimierz Górski b. naczelnik kancelarji głównej lubelskiego urzędu wojewódzkiego, 5) inż. Wł. Buchner em. urzędnik kolejowy z Grodziska warszawskiego. Z dziedziny kasowości i rachunkowości: 1) Włodzimierz Hausner (Lwów), 2) St. Roguski em. rewident skarbu, 3) „Testona Lentenski" (nazwisko dotąd nieznane) z Wilna, 4) Józef Przybyszewski naczelnik wydziału budżetowego gospodarczego warszawskiego urzędu wojewódzkiego.

———o———

USTĄPIENIE PREZESA NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLNEJ.

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, iż prezes najwyższej Izby kontrolnej Żarnowski ma ustąpić ze swego stanowiska. Jako następcę jego wymieniają p. Moskalewskiego, prowadzącego obecnie likwidację komisarjatu oszczędnościowego.

———o———

POLACY NA ŚLĄSKU OPOLSKIM OTRZYMAJĄ NAUCZYCIELI POLAKÓW.

Warszawa. (AW). Rząd niemiecki zgodził się na utworzenie w Opolu kursów dla nauczycieli polskich szkół mniejszości na Śląsku Opolskim i zwrócił się jednocześnie do Rządu polskiego o wydelegowanie pięciu nauczycieli, którzy obejmą wykłady na tych kursach. Równocześnie prezes górnośląskiej komisji mieszanej p. Calonder uzyskawszy zgodę rządu niemieckiego przystąpił do badania kwalifikacji nauczycieli wykładających w szkołach polskich na Śląsku niemieckim, **celem zastąpienia nauczycieli nie znających dostatecznie języka polskiego na bardziej wykwalifikowanych.**

———o———

NOWY WOJEWODA ŁÓDZKI.

Warszawa. (AW.) Dzienniki podają, iż Prezydent Wojciechowski podpisał nominację byłego ministra Darowskiego na wojewodę łódzkiego. Dotychczasowy wojewoda łódzki został przeniesiony na stanowisko wojewody lwowskiego.

———xox———

JEDNOLITY FRONT JUGOSŁAWJI, RUMUNJI I BUŁGARJI PRZECIW BOLSZEWIZMOWI.

Praga. (AW.) „Bohemia" donosi: W kołach politycznych spodziewają się, że rokowania, które obecnie toczą się w Belgradzie między Jugosławją, Rumunją i Bułgarją, w sprawie utworzenia jednolitego frontu przeciwko bolszewizmowi, doprowadzą do zbliżenia się tych trzech państw i do złagodzenia istniejącego dotychczas między nimi antagonizmu. Liczą się także z tem, że uda się wciągnąć Bułgarję do sfery interesów M. Ententy. Dotyczące rokowania mają się rozpocząć w połączeniu z konferencją w Belgradzie. Czechosłowacja nie interesuje się bezpośrednio rokowaniami w Belgradzie, ale śledzi ich przebieg bardzo bacznie.

———x———

SENSACYJNE ARESZTOWANIE BANKIERA.

Paryż. (PAT). B. Wolffa. Z polecenia ministra spraw wewnętrznych został **wczoraj aresztowany pewien bankier w Nantes**, ponieważ wystosował do swoich klijentów cyrkularz z alarmującemi przedstawieniami niebezpieczeństwa komunistycznego. Bankier ów oświadcza, że informacje te otrzymał od pewnej agencji dziennikarskiej w Paryżu.

———x———

„ZAŚWIĘTOWALI" Z POWODU ŚWJĄT.

Wiedeń. (AW.) Jak słychać urzędnicy dyrekcji skarbowej dla Wiednia, Niższej Austrji i Burgenlandu urządzili wczoraj strajk z powodu nieuwzględnienia ich prośby o udzielenie dodatku świątecznego.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

KTO PODSYCA REWOLUCJĘ W ALBANJI?

Rzym. (AW). Jednogłośnie utrzymują tu, że **przywódcy albańskich powstańców Achmedowi-Bej Zogu** udało się **przy pomocy serbskich funduszów zaciągnąć ochotników i zniewolić resztę armji gen. Wrangla do uczestniczenia w wyprawie powstańców. Miasto Walona zostało znowu proklamowane stolicą Albanji.** Fanolla, który się tam schronił, nie będzie w stanie utrzymać się długo, jeżeli nie otrzyma pomocy i posiłków.

Pionierzy idei Trockiego.

Komuniści w obronie posła Łańcuckiego.

Podburzanie robotników do rozruchów

(Od korespondenta „Gońca Krak.“)

Warszawa, 27 grudnia.

W związku z aresztowaniem posła Łańcuckiego i osadzeniem go w więzieniu w Przemyślu organizacje komunistyczne w Polsce podjęły usilną działalność agitacyjną śród robotników, zmierzającą do

podburzania robotników do ekscesów.

W szeregu fabrykach skonfiskowana została kolportowana przez członków organizacji komunistycznych odezwa, nawołująca do urządzania zgromadzeń robotniczych w fabrykach, kopalniach i po wsiach. Na zgromadzeniach tych według treści odezwy tej winny być podjęte rezolucje, protestujące przeciw wydaniu przez Sejm posła. Uchwały te mają być przesłane do Sejmu.

Po wiecach zaś robotnicy i chłopi wzywani są do urządzania pochodów demonstracyjnych.

K. P. R. P. podkreśla, że wydanie posła Łańcuckiego jest pierwszym krokiem do aresztowania pozostałych posłów komunistycznych.

——— o o o ———

Oszczerstwa komunistyczne.

Akcja na wielką skalę dyskredytowania Polski zagranicą.

(Od własnego koresp. „Gońca Krakowskiego“)

Warszawa, 27 grudnia.

Komuniści polscy przystąpili do akcji na wielką skalę dyskredytowania Polski zagranicą. Oto niedawno ukazała się w Niemczech w języku niemieckim kilkudziesięcio-stronicowa broszura p. t. „Biały teror w Polsce“. Broszura ta została wydana nakładem „Neuer Deutsche Verlag“ w Berlinie i

zawiera szereg oszczerstw przeciwko Polsce.

Stwierdzono mianowicie świadomie przekręcane fakty obchodzenia się z więźniami politycznymi, lub też zgoła wymyślone fakty rzekomego białego teroru w Polsce.

W obronie pracującej inteligencji.

Wypłacanie zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym

(Od własnego sprawozdawcy „Gońca“).

Warszawa, 27 grudnia.

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia przystąpił do wypłacania pożyczek bezrobotnym pracownikom umysłowym. Wypłaty te zostały wprowadzone na miejsce bezzwrotnych zapomóg. Pożyczki te są uprawnieni otrzymać ci pracownicy, którzy, pomiędzy styczniem a październikiem br., samodzielnie pracując, nie pobierali większego wynagrodzenia niż 500 złotych, a zamieszkiwali w Warszawie conajmniej trzy miesiące. Wysokość pożyczek tych sięga od 40 do 100 złotych.

Echa Świąt.

PRZY KAWIE.

— Chyba nigdy nie obchodzono u nas tak dobitnie świąt, jak w tym roku.

— Jakto?

— Bo każdy obchodził wszystkich swoich znajomych bez wyjątku, szukając pożyczki na święta.

Sprawy urzędnicze.

MNOŻNA NA STYCZEŃ.

Warszawa. (AW). Mnożna urzędnicza na styczeń została ustalona na 24 grosze.

Nasze koleje żelazne.

BUDOWA NOWYCH LINIJ KOLEJOWYCH.

Warszawa. (AW). W dziennikach urzędowych ogłoszone zostały zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, udzielające na 81 lat koncesji na budowę szeregu kolei normalnych, a mianowicie: Kalety—Herby—Wieluń—Opatówek, względnie Błażki—Innowrocław z odnogami, Chorzów—Wojkowice—Łasze z odnogami, Ciechanowice—Płock i Brodnice, Wojkowice—Opoczno—Warszawa.

Fauna ziemic polskich.

FOKI ISTOTNIE PRZYWĘDROWAŁY DO WISŁY.
Jedną zabito.

Gdańsk, 27 grudnia.

Od dłuższego czasu pojawiały się wiadomości o fokach, które przywędrowały aż do Wisły.

Onegdaj wiadomości te znalazły potwierdzenie, bo pewien rybak z Rotebunde pod Tczewem zabił fokę. Waga zwierzęcia dochodziła do 75 kilogramów.

Gwałtu! Co się dzieje!

NA GIEŁDZIE.

— Co słychać, panie Samuelu?

— Źle, ciężko na całej linji.

— A przecież jeden z naszych ministrów mówił, że wcale nie jest tak źle?

— Być może, ale ja nie jestem ministrem.

Uroda i wdzięk kobiet.

ANTONI LEKSZYCKI

Portrety, szkice i sylwetki Krakowianek*).

Z cyklu „Niech żyje miłość, kobieta i życie!“

I.

Piękność z przedmieścia.
Krakowska „Cyganka“.

——o——

Czy Corregia „Cyganki“ oblicze
Zabłysło w oknie w zaułku przedmieścia?
Skarbów jej wdzięków nadobnych nie zliczę:
Podziwu godną ta piękność niewieścia

* * *

W zieleń mirtowych gałązek ujęta,
Które drobniutkich listeczków koronką
Wabią przechodnia, a, nawet dziewczęta,
Co do kapliczki dążą przed ochronką.

* * *

Pośród mirtowych koronek gałęzi
I oleandrów czy aronów liści
Piękność dziewczęcia trzyma na uwięzi
Oko przechodnia, gdy mu się cud iści:

* * *

Ponad różowym domkiem mej bogini
Białe gołębie długim lecą sznurem;
Widocznie jastrząb płochemi je czyni,
Bo trwożnie krążą pod niebios lazurem...

* * *

Białych gołębi czarowny różaniec...
Żerdź gołębiarza z bujającą wiechą...
Przed chatą słomy złoto-lity szaniec,
W oknie oblicze „Cyganki“ pod strzechą...

II.

Narciarka.
(Ze wzgórz koło Panieńskich Skał).

——o——

Na śnieżne gronostaje
Ognisty słońca krąg
W polne rzuca rozstaje
Promieni krwawych pąk...

* * *

Pierwsze woale mroku
Sieją wieczorny cień:
Noc czai się do skoku
I wnet pokona dzień.

* * *

Narciarka, jak topola
Smukła, gdzie polski dwór,
Pędzi przez Wolskie pola...
Wichrów jej śpiewa chór.

* * *

Pośród narciarzy grona
(Każdy z nich dzielny chwat)
Pięknością nęci ona
Jak cudny, rajski kwiat:

* * *

Zawojek to czerwony,
Lilija-królem zwan,
Przez srebrzyste zagony
Na nartach wiedzie tan?

* * *

Ze Skał Panieńskich groty
Wskrzesił ją baśni czar?
Czy na słodkie zaloty
Wiedzie ją uczuć żar?

* * *

Nie pytaj, skąd pochodzi,
Jakie jej miano, ród;
Wuczcić ją wszak się godzi:
Ten polskiej zimy cud!

III.

Wenus krakowska na ślizgawce.
Córka jednego z kupców krakowskich.

——o——

Piękna, jak bóstwo, rącza niby łania
Ostrzami łyżew kruszy opal lodu,
Gdy na ślizgawce wśród tłumów ugania
Ścigana wzrokiem mężczyzn korowodu.

* * *

Zawrotne koła „holendra“, tan walca,
„Trójki skakanej“ karkołomne sztuki
Z uroczą miną salonów-zuchwalca
Powtarza z wdziękiem dla wprawy, nauki.

* * *

Gdy przy „holendra“ figlarnym zakręcie
Ukaże nóżki, ponętne powaby:
Prześliczną stópkę, łydki pulchność, wcięcie...
Z podziwu starzy głupieją i szkraby!

* * *

A gdy u łydki czarującej kresu
Barwna podwiązka, co wieńczy kolano,
Mignie ci w oczach, wówczas do Hadesu
Zstąpiłbyś chętnie, by widzieć ją rano...

* * *

Gdy wstawszy z puchów pachnącej pościeli
Roztoczy wdzięki w zwierciadła kryształe:
W koronek, tiulów i batystów bieli
Skarby piękności spowite wspaniale!

* * *

Niech wyobraźni mojej lotne skrzydło
W krainie piękna, śladem Rafaela,
Buja, gdzie uczuć rozkoszne mamidło
W postać anielic kształt ziemianek wciela.

* * *

Niech wyczaruje symfonię przecudną,
Jaką tchnie postać dorodnej kobiety...
W słowach to wydać czyliż nie jest trudno?
A pendzlem władać nie umiem... Niestety!

——o——

*) Portrety, szkice i sylwetki Krakowianek. Pod podwyższym tytułem umieszczone wiersze, a także szereg innych utworów uzupełni program „Wieczorów poezji polskiej“, które odbędą się w Kollegjum wykładów naukowych. Czytelniczki „Gońca“, pragnące zamieszczenia swych kontrefektów w programie owych wieczorów, zechcą nadesłać pod adresem: Antoni Lekszycki, Redakcja „Gońca Krakowskiego“, Kraków, ul. Dunajewskiego 7, I p. — dokładny artystyczny opis swej postaci (ewentualnie fotografję), z podaniem swego usposobienia, upodobań itp. szczegółów, mających służyć jako surowy materjał do skreślenia ich portretu, profilu, szkicu lub sylwetki.

Z ziemic Polski.

WIELKI POZNAŃ.

Poznań. (AW). Z dniem 1 stycznia do Poznania przyłączone zostaną gminy okoliczne, tak, że w ten sposób urzeczywistniona zostanie idea wielkiego Poznania.

Polska armja

POSTĘPOWANIE REWIZYJNO-LEKARSKIE WZGLĘDEM OFICERÓW ZAWODOWYCH.

Departament VIII Sanitarny wyjaśnia, iż dla wszczęcia postępowania rewizyjno-lekarskiego względem oficera zawodowego **uzyskanie poprzedniego zarządzenia ministra spraw wojsk., jest tylko wówczas konieczne, gdy dany oficer ma być poddany postępowaniu rewizyjnemu z urzędu.** Tak więc sprawa ta nie dotyczy oficerów, którzy przeprowadzają rewizję lekarską na własną prośbę.

Parcelacja i osadnictwo.

PARCELACJA GRUNTÓW.

Warszawa, 27 grudnia.

Zwłoka w ostatecznym zakończeniu parcelacji gruntów rządowych, podzielonych i rozdysponowanych w latach ubiegłych, wynikła wskutek poddania przez Min. Reform Rolnych rewizji zasad obowiązującej dotychczas instrukcji szacunkowej. **Obecnie prowadzone są intensywnie w Ministerstwie prace nad ostatecznem ustaleniem projektu szacowania gruntów,** zaś po jego zatwierdzeniu niezwłocznie przystąpi do zawierania aktów notarjalnych. Również wykończane są wzory aktów sprzedażnych, które już zostały uzgodnione z Prokuratorją Generalną Rzplitej Polskiej.

Poszukiwania i odkrycia archeologów.

WIELKIE ODKRYCIA

w miejscu urodzenia Mojżesza.

W Mezopotamji dokonano wielkich odkryć przedhistorycznych. Około miejscowości Kisz **odkryto stare budowle i resztki wielkiego muru.** Niektóre zabytki **sięgają okresu na 5.000 lat przed Chrystusem.**

W miejscowości Ur, gdzie urodził się Abraham, **natrafiono na wielkie cmentarzysko, które jest najstarszem cmentarzyskiem dotąd znalezionem.** Odkryto również **całą bibljotekę klinową.**

Z pod znaku Dziesiątej Muzy.

GOLARZE BOJKOTUJĄ FILMY

w których gra Rudolf Valentino.

Znany aktor filmowy, Rudolf Valentino, który od niedawna golił twarz, ostatnimi czasy zapuścił brodę. Jest mu z nią dobrze i co ważniejsze, eleganci włoscy, hiszpańscy i portugalscy naśladują artystę i zapuszczają brody. Fryzjerzy podnieśli gwałt. Związki istniejące w państwach wymienionych, zwróciły się do Valentina z przedstawieniem strat, na jakie ich naraża moda przez niego wprowadzona. Przytem oznajmili, że o ile nie ogoli brody i nie przywróci im straconej klijenteli, fryzjerzy i ich rodziny **przestaną bywać w kinach na obrazach, wystawionych z jego udziałem.**

Jak podnieść chęć do pracy.

RYTMICZNA MUZYKA I ŚPIEW W FABRYKACH.

W Anglji przywiązują ogromną wagę do wynalezienia sposobów, przy których pomocy możnaby **podnieść we fabrykach chęć do pracy.** Fabryczny lekarz dr James Robertsohn zaleca **wprowadzenie we fabrykach muzyki, zbliżonej swym rytmem do rytmu pracy fabrycznej.** Swoją propozycję opiera Robertsohn na doświadczeniu z czasu służby wojskowej. Każdemu zresztą wiadomo, że najbardziej nawet zmęczony oddział wojska czuje się wprost odrodzony z chwilą, gdy muzyka wojskowa zagra marsza.

Zresztą nic nowego pod słońcem, a raczej nic zupełnie nowego, **dawniej już bowiem zaprowadzono w niektórych fabrykach śpiew przy pracy, bo działa on odświeżająco.**

Świat kobiet.

KOBIETY ZADOWOLONE Z ŻYCIA I ZRÓWNOWAŻONE MORALNIE NIE PALĄ PAPIEROSÓW.

Opinja dra Hofstaettera.

Ginekolog wiedeński dr Hofstaetter miał w tem mieście odczyt, poświęcony szerzącemu się wśród kobiet nałogowi palenia. Wciąganie dymu ustami zmienia twarz kobiety i **nadaje im rysy męskie.** Kobiety, które silnie palą, niemal we wszystkich wypadkach **nabrały przyzwyczajenia pod wpływem nieszczęścia lub silnego zdenerwowania.** Pozatem — twierdzi — palenie kobieta uważa za objaw dzielności, za pewien rodzaj sportu. **Palenie daje kobiecie sposobność rozwinięcia szeregu ruchów, gestów, wdzięcznych póz, zwracających na nią uwagę,** co również dla kobiety nie jest bez znaczenia. Mężczyzna pali automatycznie i nie zdaje sobie sprawy z ruchów, jakie wykonywa lub póz, jakie przyjmuje.

W obronie polskiego przemysłu na Śląsku.

O przedłużenie czasu pracy w hutnictwie.

Zmniejszenie czasu pracy spowodowałoby wstrzymanie hut śląskich na dłuższy czas.

Katowice, 27 grudnia.

Górnośląski związek pracodawców zwrócił się do rządu z wnioskiem o dalsze przedłużenie mocy rozporządzenia z dnia 18 lipca 1924 roku, dotyczącego przedłużenia czasu pracy w hutnictwie.

Ważność tego rozporządzenia, po ostatniem przedłużeniu z października br. **wygasa w dniu 21 stycznia 1925 r.**

Zdaniem jednak związku pracodawców utrzymanie tego rozporządzenia

nadal jest konieczne i tłumaczy się ciężkim stanem hutnictwa śląskiego.

Odwołanie tego rozporządzenia mogłoby spowodować, według oświadczeń przemysłowców, zatrzymanie hut śląskich nawet na dłuższy czas.

Handel Polski z zagranicą.

Otwarcie eksportu polskiego do Grecji.

Warszawa, 27 grudnia.

Wedle nadeszłych ostatnio wiadomości **rząd grecki odstąpił od zamiaru wprowadzenia podwyższonej (protekcyjnej) taryfy celnej.**

W związku z tem **eksport polski, który zwłaszcza w dziedzinie przemysłu tekstylnego począł już skutecznie torować sobie drogę do Grecji, uzyskuje możność utrzymania tego ważnego rynku zbytu.**

TEATRALJA.

Jak płaci Ameryka autorów dramatycznych i aktorów

10.000 dolarów za rękopis sztuki i dalsze tantjemy po 12 proc. od dochodu brutto.

Kto w Polsce chce żerować na teatrze kosztem żyjących w nędzy literatów?

Wychodzące w Nowym Jorku pismo „American Magazine" zamieściło artykuł pod tytułem: „Kto zarabia w teatrze", w którym stwierdza, że **w Ameryce największe zyski z teatrów — czerpią autorowie i aktorzy.** Niektórzy głośniejsi pisarze dramatyczni nie chcą się narażać na ryzyko powodzenia i żądają z góry ryczałtowej kwoty za sztuki, wręczone dyrekcjom. Tak np. **stała taksa lepszego pisarza jest**

10.000 dolarów za rękopis sztuki,

oczywiście z dalszemi tantjemami od jej przedstawień po 12 proc. od dochodu brutto. Inni żądają tylko 1.000 do 2.000 dolarów. Inni autorowie nie zgadzają się na stałe honorarjum, podejmują ryzyko, układając się o tantjemy, które w każdem mieście amerykańskiem są inne stosunkowo do średnich liczb frekwencji.

Jeden z młodszych pisarzy dramatycznych zarobił

na trzech sztukach, wystawianych we własnym zarządzie 300.000 dolarów.

George Broadhurst za sztukę **„The man of the hour"** zainkasował w teatrach Ameryki północnej **180.000 dolarów,** z czego dochód wynosił 120.000 dolarów. Augustowi Thomaszowi przyniósł dramat „Arizona" **175.000 dolarów,** Marcinowi Mayo widowisko „Polly of the Circus" **150.000 dolarów.** Największy sukces jeszcze przed wojną odniosła w Stanach Zjednoczonych sztuka Henry'ego B. Harrisa „The Lion and the Mouse", na której autor **zarobił na czysto 800.000 dolarów, współpracownik jego, Charles Klein, 300.000 dolarów.**

Wybitniejsi aktorzy zazwyczaj nie pobierają stałej gaży. Umowy, zawierane są najczęściej o poszczególne role. Przeważnie wynagrodzenie

za większą rolę wynosi 160 dolarów na tydzień, mniejsze opłacane są po 20 do 30 dolarów.

Wielcy aktorzy przekraczają znacznie tę normę. **„Pierwszy amant" nie gra poniżej 900 dolarów tygodniowo, aktora z marką trudno pozyskać taniej, jak za 600 dolarów.** Dyrekcje teatrów w Ameryce radzą sobie przeważnie w ten sposób, że do sztuk angażują nowicjuszów i ćwiczą ich na próbach, by w ten sposób uniknąć wysokich kosztów.

Kontrakt amerykański zawiera zawsze postanowienie, że aktor, obejmujący rolę, zobowiązuje się odbywać w niej **30 do 50 prób,** a więc przyszłe jego honorarjum, na które otrzymuje odpowiednią zaliczkę przed wykonaniem roli, zajmuje około 2 miesięcy czasu.

Płace aktorek są jeszcze większe, ze względu na koszty kostjumu

otrzymują one nieraz po 1000 dolarów tygodniowo.

Budżet przeciętny, ustanawiany do każdej sztuki z osobna, z którą po większej części trupa objeżdża następnie wszystkie większe miasta Stanów Zjednoczonych, **wynosi mniej więcej około 2.000 dolarów tygodniowo.**

ODKRYCIA i WYNALAZKI.

Wyzyskiwanie źródeł energji ziemi.

W angielskich kołach naukowych wywołał wielkie poruszenie projekt inżyniera Karola **Parsona,** zmierzający

do wyzyskania źródeł energji, ukrytych we wnętrzu ziemi pod postacią ciepła.

Inżynier Parson projektuje wykopanie szybu, idącego w głąb ziemi na **19 kilometrów,** co trwałoby musiało lat 15, a kosztowałoby **20 miljonów funtów szterlingów.**

Ponieważ w głębokości 4 kilometrów w głębi ziemi panuje temperatura, równająca się, mniej więcej, 100 stopniom Cels. — łatwo sobie zatem przedstawić, jakie olbrzymie zapasy ciepła dałyby się czerpać z owego szybu.

Oprócz tego Parson spodziewa się, że w tak wielkiej głębokości dadzą się odkryć wielkie pokłady rudu, złota, drogich kamieni, a nawet ciał dotąd zupełnie nieznanych.

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

SOLIDNY.

— Znasz dobrze bankiera Immerschlechta? Co to za człowiek?

— Bardzo solidny jegomość. Nadzwyczaj punktualnie płaci w klubie długi karciane.

— Jakto? Przecież on do klubu nie należy i w karty wogóle nie grywa?

— Ale płaci za zięcia.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela popoł.: „Betleem polskie" — wieczorem: „Zwinstowanie".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Niedziela popoł.: „Cnotliwa Zuzanna" — wieczorem: „Hrabina Marica".

Poniedziałek: „Hrabina Marica".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela popoł.: „Krowoderskie zuchy" — wieczorem: „Ukochany".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: „Potasz i Perlmutter", komedja w 8 aktach.

Reduta: Wielki program świąteczny: **„Mister Radjo"**; sensacyjny dramat, pełen nadzwyczajnych przygód.

Sztuka: „Tancerka hiszpańska", dramat w 9 aktach.

Uciecha i Zachęta: „Szalone dziewczęta" Paramount; nadto: **„Pięciu urwiszów**, komedja.

Wanda: „Przemytnicy" (Stara wiedźma), komedja w 6 aktach; w głównej roli Pat i Patachon.

Warszawa: „Malwa awanturnica", dramat erotyczno-sensacyjny w 7 aktach.

—oo—

PRZEJAZD MINISTRÓW PRZEZ KRAKÓW. Dziś mają przejeżdżać przez Kraków z Zakopanego: wicepremjer Thugutt i min. handlu Kiedroń z powrotem do Warszawy. Przypuszczalnie min. handlu zatrzyma się dłużej w Krakowie.

KONFERENCJA MIĘDZY MIN. OPIEKI SPOŁECZNEJ A PRACODAWCAMI. W dniu 30 bm. odbędzie się w województwie konferencja pracodawców z min. opieki społecznej i pracy p. Sokalem.

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE DLA WOJEWODY KOWALIKOWSKIEGO. We środę 24 bm. jako w dzień przedświąteczny naczelnicy poszczególnych wydziałów urzędu wojewódzkiego oraz urzędnicy wydziału prezydjalnego składali wojewodzie Kowalikowskiemu życzenia świąteczne. Imieniem urzędników przemówił nacz. wydz. prez. Rawski, na co w gorących słowach odpowiedział wojewoda. Przez cały czas urzędowania w dzień wigilji składali wojewodzie życzenia przedstawiciele poszczególnych władz rządowych i autonomicznych.

O POMOC DLA POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Obecnie upływa lat 34 od chwili, gdy w naszem mieście rozpoczęło działalność humanitarną krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe. Udziela ono mieszkańcom m. Krakowa i okolic bezinteresownej pomocy, skoro tylko ich zdrowiu i życiu grozi niebezpieczeństwo. Prawie co drugi mieszkaniec m. Krakowa miał sposobność doznać na sobie lub swej rodzinie zbawiennych skutków działalności Pogotowia Ratunkowego. Do wykonania atoli humanitarnego zadania potrzebuje Pogotowie Ratunkowe materjalnej pomocy społeczeństwa i zwyczajem lat ubiegłych z okazji Nowego Roku odnosi się do ludności m. Krakowa i okolic z gorącym apelem o składanie datków na cele Pogotowia Ratunkowego. Datki przyjmowane będą: 1) na Pogotowiu Ratunkowem (ul. Potockiego l. 19); 2) przez administracje pism codziennych: 3) dnia 31 grudnia br. i 1 stycznia 1925 podczas zbiórki do puszek kwestarzy zaopatrzonych w legitymacje oraz opaski Pogotowia Ratunkowego (niebieski krzyż na białem polu). Nazwiska ofiarodawców, składających na listę conajmniej 10 złotych, będą podane do publicznej wiadomości.

ZBIÓRKA NA POMNIK POLEGŁYCH DNIA 6 LISTOPADA 1923 R. W KRAKOWIE OFICERÓW I ŻOŁNIERZY przyniosła ogółem 9.834 zł. Na kwotę złożyły się następujące datki: Związek oficerów rezerwy 8 p. Ułanów Ks. Józefa 3.155 zł 70 gr.: zebrane przez redakcję: „Ill. Kurjera Codz." 3.458 zł 70 gr.; „Głosu Narodu" 142 zł 78 gr.; „Gońca Krak." 95 zł; ze zbiórki w kościołach 719 zł 24 gr.: Magistrat m. Poznania 500 zł; Krakowa 150 zł; Kołomyi 150 zł; Tarnowa 100 zł; Andrychowa 100 zł; ze zbiórek miast wyłącznie małopolskich: Jaworzna, Dobromila, Peczeniżyna, Bóbrki, Dębicy, Mielca, Baranowa, Makowa, Gródka Jag., Sokala, Jasła, Wadowic, Myślenic, Krosna, Kalwarji, Rymanowa, Kałusza, Bochni, Sanoka, Turki, Przeworska, Sambora, Lubaczowa, Rohatyna 1.284 zł 49 gr. Na resztę kosztów budowy pomnika oraz na nabożeństwa żałobne, wydatki administracyjne, jak: druk afiszów, portorja, papier, szarfy do wieńców itp. wydano z powyższej kwoty 3.966 zł 3 gr., a pozostałą kwotę w wysokości 5.867 zł 97 gr. zdeponowano w Banku Gospodarstwa Krajowego. Z kwoty tej Komitet udzielać będzie pomocy pieniężnej wdowom i sierotom po ułanach i pozostałym inwalidom, jak również będzie pokrywał koszta konserwacji pomnika.

MIEJSKI URZĄD ZDROWIA PRZYPOMINA LEKARZOM o ciążącym na nich obowiązku donoszenia o każdym przypadku gruźlicy niebezpiecznej dla otoczenia oraz innych chorób, występujących nagminnie, wzywając ze względu na bezpieczeństwo publiczne do przestrzegania niniejszej ustawy.

W SPRAWIE KWATERUNKÓW DLA OFICERÓW I PODOFICERÓW. W biurze prezydjalnym magistratu m. Krakowa odbyła się konferencja celem naradzenia się nad sprawą zaopatrzenia oficerów i podoficerów zawodowych załogi krakowskiej w sposób dla ludności najmniej uciążliwy.

W konferencji wzięli udział obok reprezentantów magistratu i wojskowości również przedstawiciele obu Towarzystw właścicieli realności w Krakowie i p. inż. Henryk Dudek, dyrektor robót publicznych w Krakowie.

Zebrani po dyskusji przyszli do przekonania i wyrazili zgodnie zapatrywanie, że bezwzględne stosowanie rekwizycji nakazanej przez centralne władze wywołałoby przykre bardzo następstwa co do dotychczasowego dobrego współżycia wojskowości z ludnością cywilną, nie zapominając o tem, że taka rekwizycja zakłóciłaby stosunki rodzinne, a co najważniejsze rezultaty rekwizycji dla braku mieszkań byłyby prawie żadne.

Jedynem wyjściem na zaradzenie złemu byłoby nałożenie opłat publicznych w formie podatku lokatorskiego przeznaczonego na bezzwłoczne budowanie domów potrzebnych na pomieszczenie bezdomnych rodzin wojskowych. Rzeczą zarządu miasta jest rzecz tą należycie obmyśleć i do zrealizowania tego planu przystąpić. Ludność miasta Krakowa zgodzi się chętnie na ową ofiarę pieniężną, byle jej spokój domowy zapewnić.

CHOCHLIK WIGILIJNY. W felietonie p. „Hidalli" Wedekinda chochlik drukarski spłatał parę figlów, które jako omyłki druku niniejszem prostujemy.

Zamiast: Variete delectat, ma być: „Variete" delectat, przyczem wyraz Variete z braku znaków drukarskich wydrukowano bez odpowiedniego „accent".

Zamiast: Coaca maxima, ma być: Cloaca maxima.

Zamiast: Propaganda w lichych, pełnych germanizmu przekładach, ma być: pełnych germanizmów przekładach.

Zamiast: Obowiązkiem ich jest bronić społeczeństwo przed trucizną — ma być: Obowiązkiem ich jest bronić społeczeństwa przed trucizną.

WZROST DROŻYZNY W MIESIĄCU GRUDNIU. Ze statystyki notowania cen okazuje się, że drożyzna w miesiącu grudniu nie uległa prawie żadnym zmianom. Okazuje się tylko nieznaczne i chwilowe wahnięcie cen, jak: mąka pszenna i żytnia opadła o 2 gr, cukier grysikowy potaniał o 5 gr. natomiast ser w okresie przedświątecznym podrożał o 20 gr na kilogramie, również i masło w tym samym czasie zwyżkowało o 40 gr. Wskutek podrożenia nafty w handlu hurtownym, zaznaczyła się również zwyżka i w detajlu o 6 groszy na 1 litrze.

Z porównania tego wynika, że drożyzna nie postąpiła w Krakowie naprzód, co dokładnie ustali komisja parytetyczna, zbierająca się w województwie, jak zawsze, z końcem każdego miesiąca.

NA KURSACH WIECZORNYCH POLSKIEJ YMCA dnia 2 stycznia 1925 rozpocznie się I-szy kwartał nauki r. 1925. Nauka rozpoczęta w jesieni przy ogromnej ilości zgłoszeń, będzie prowadzona dalej, przyczem powiększona zostanie według napływu słuchaczy ilość grup wszystkich przedmiotów, a utworzone zostaną nowe grupy początkujących. Uczyć będą ci sami profesorowie, którzy już zjednali sobie uznanie słuchaczy, mianowicie p. Rose i p. Stanisławski na angielskiem, p. Kowalska na francuskiem, p. Alscher na niemieckiem i p. Bursa na stenografji. Wpisy będą trwały tylko kilka dni.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w ubiegłym tygodniu, tj. od dnia 21 do 27 bm. przedstawiał się następująco: na dyfterję zachorowała 1 osoba (obca), na tyfus brzuszny 1, na szkarlatynę 8 osób, w tem 1 obca. W powyższym przeciągu czasu nie było żadnego przypadku czerwonki i zanotowano mniej zasłabnięć na szkarlatynę oraz na dur brzuszny.

GROŹNY POŻAR W GMACHU SĄDOWYM ŚW. MICHAŁA W KRAKOWIE. W pierwszy dzień świąt, między godziną 12 a 1 popołudniu zapaliła się belka — puszczona wskutek wadliwej budowy — do komina nad kaplicą więzienną. Z płonącej belki ogień przeniósł się na wiązania dachowe, który począł obejmować już wiązania dachowe w części budynku sądowego. Ogień ten — aczkolwiek na pozór nic nie znaczący, gdyby był wybuchnął w nocy, lub był cokolwiek później zauważony — byłby straszny w skutkach, gdyż według opinji fachowców — pastwą płomieni mógł paść cały budynek. Uszkodzony został nieznacznie sufit w sali rozpraw II oraz sufit w sali przysięgłych, a nadto zwęglone zostały lekko w dwóch miejscach wiązania dachowe. Na miejsce pożaru przybyli: prez. sądu apelacyjnego dr Wolter, wiceprez. sądu Czerny i Tokarz, kom. rządu Wawrausch.

ŚLEDZTWO POLICYJNE W SPRAWIE ŚWIĘTOKRADZTWA W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW NA PIASKU W KRAKOWIE nie dało dotąd pozytywnych rezultatów. Dochodzenia prowadzi znany z energji kom. P. P. Klisz, mając do pomocy kilku wywiadowców policji. Aresztowani przed dwoma dniami trzej osobnicy zostali wczoraj wypuszczeni na wolność dla braku dowodów winy. Policja jest zdania, że kradzieży dokonali złodzieje, nie znający się na biżuterji, gdyż skradli stosunkowo mniej cenne wota, a pozostawili nietknięte tego rodzaju klejnoty, jak dwie bardzo kosztowne brosze złote, wysadzane drogiemi kamieniami, których wartość przenosi znacznie cenę skradzionych wotów. Celem szczegółowego ustalenia ilości brakujących wotów prowadzona jest kontrola inwentarza klejnotów przez specjalnie wydelegowanego urzędnika policyjnego w obecności zarządu klasztoru.

SZLAKIEM ZBRODNI I WYSTĘPKU. Przeprowadzone w krak. okręgu obławy policyjne w listopadzie br. dały następujące wyniki: aresztowano ogółem 21 osób, z tego 8 za zbrodnię kradzieży różnego rodzaju, 3 za napad rabunkowy i usiłowanie morderstwo, 5 za dezercję i uchylanie się od obowiązku służby wojskowej i 4 poszukiwanych przez władze sądowe.

Doniesiono ogółem 350 osób za kradzieże, opilstwo i awantury nocne, włóczęgostwo, nieprawne posiadanie broni palnej, oszustwo, gwałt publiczny, ciężkie uszkodzenie ciała, uprawianie tajnej prostytucji, wałęsanie się w celach nierządu, kłusownictwo, sprzedaż alkoholu w dnie zakazane itp. Ponadto doniesiono za innego rodzaju przekroczenia sądowe i administracyjne 190 osób. Doprowadzono ogółem 25 osób za różnego rodzaju przekroczenia i występki, zaś resztę z braku dowodów karnych zwolniono. Zakwestjonowano: 9 karabinów wojskowych, 19 strzelb dubeltówek, 2 flobert., 8 rewolwerów, 62 sztuk naboi, 2 sztylety, 1 bokser, 2 bagnety, 1 szablę, 1 pałkę bandycka itd.

NAPAD RABUNKOWY. Niedawno donosiliśmy o napadzie rabunkowym w pow. chrzanowskim, wczoraj znowu zawiadomiono tut. eks. śledczą o napadzie rabunkowym w powiecie jasielskim. Oto dnia 18 bm. między godz. 5 a 6 rano na drodze, prowadzącej z Szeszyn do Święcian zostali napadnięci dwaj gospodarze Ignacy Byczek ze wsi Olpiny i Franciszek Król z Szeszyn przez dwóch osobników, z których jeden był zamaskowany i w ubraniu wojskowem, drugi zaś bez maski i w ubraniu cywilnem.

Obaj sprawcy napadu uzbrojeni byli w noże i kije, stosowali formułkę wypowiadaną przez policjantów „ręce do góry", przeszukali dokładnie obydwie ofiary, rabując im pugilares z 2 zł, chusteczkę do nosa, nóż masarski i laskę, a następnie Byczka pobili, zadając mu kilka uderzeń tępem narzędziem w głowę i w prawe ramię, a Królowi dwie cięte rany również w ramię i w okolicę prawego oka, poczem zbiegli.

Jak się dowiadujemy, sprawcy napadu zostali aresztowani w osobach: Stanisława Szymala i St. Nieghozewicza. Obaj pochodzą ze Święcian.

—xox—

WYKŁAD PROF. DRA JÓZ. REISSA p. t. Beethoven tragedja człowieka — z ilustr. muz. prof. Konserw. St. Lipskiego odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godzinie 7 wiecz. w Kolegium wykładów naukowych (Rynek gł. A-B l. 39).

—oo—

Z OPERETKI „NOWOŚCI". Dziś w niedzielę popoł. z szampańskim humorem operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna" z Czernekówną i Pilarskim (junior) w rolach głównych. Wieczorem codziennie niezrównana „Hrabina Marica", która graną będzie aż do środy wieczór włącznie. Na noc Sylwestrową daną będzie najnowsza operetka Holla „Tancerka w masce", grana obecnie w Warszawie z niebywałem powodzeniem. W czwartek w Nowy Rok popoł. „Hrabina Marica", wieczorem „Tancerka w masce".

—ooo—

Bandycki napad rabunkowy w Płaszowie.

Kraków, 28 grudnia.

Jak się dowiadujemy, we środę 24 bm. o godz. 11 **w nocy** zaszedł wypadek **napadu rabunkowego w Krakowie-Płaszowie.** Ofiarą bandyckiego napadu padli: N. **Gozdalski,** kolejarz, oraz jego towarzyszka, **Radomska.** Gdy wymienieni przechodzili opodal dworca kolejowego, **rzuciło się na nich trzech opryszków,** z których **dwu obrabowało Gozdalskiego** z gotówki, zaś **trzeci usiłował zniewolić p. Radomską.**

Na **krzyki napadniętych** zbiegli się przechodnie, oraz patrolujący opodal miejsca napadu posterunkowy, **jednak bandyci zdołali umknąć.** Zawiadomiony o napadzie komisarjat P. P. w Podgórzu zarządził **obławę** w całym Podgórzu, w czasie której **ujęto kilkunastu osobników.** Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń pozostawiono w areszcie tylko **dwu osobników, podejrzanych o dokonanie napadu.** Dalsze śledztwo ustali, czy są oni istotnie sprawcami napadu.

RUCH WYDAWNICZY

Gwiazdkowy podwójny zeszyt „ISKIER" przedstawia się bardzo bogato tak co do ilości artykułów, jak i ich treści. Uroczystości wigilijnej poświęcono trzy piękne opowiadania, a to: „Była i taka wigilja" B. Kossuthówny, „Zapomniani znajomi" F. B. i „Gdy pierwsza gwiazda wybłysła" J. Wiktora, oraz wierszyk B. Ostrowskiej „Kolędnicy". Niemniej serdecznie przemawia sam Redaktor w „Naszych listach", zwracając w ten uroczysty wieczór myśli młodzieży ku tym, którym los nie dozwolił do wspólnej zasiąść wigilji. Z innych artykułów wyróżniają się „Sporty w Ameryce" A. Janowskiego, „Narodziny i rozwój drogi żelaznej" A. Burzyńskiego. Treść zeszytu uzupełniają prace konkursowe czytelników oraz szereg drobniejszych prac. Jako premje dołączono zabawę towarzyską Ognisko i „Jasełka" Norblina.

„MORZE", czasopismo ilustrowane, organ Ligi Morskiej i Rzecznej. Na zeszyt drugi czasopisma „Morze" złożyły się następujące artykuły: „N C" H. Pistla, „Bandera" kom. Cz. Petelenza, „Podstawy polityki morskiej" dra J. Marleza, „Hodowla łososia" E. L., „Żegluga na rzekach płytkich" A. Rylke, „Pustelnik z Matapanu" Mar. Zaruskiego, „Wyszkolenie personalu okrętowego" F. Rosakowskiego, „Rotorowy statek Flettnera" H. Jętkiewicza, bogaty dział sportu, kroniki morskiej i oficjalny L. M. i R. Zeszyt zdobi 20 ilustracji.

Czego człowiek dla miłości nie zrobi!..

Ucieczka w trumnie z domu obłąkanych.

Syn skrzywdzony przy podziale majątku. — Ucieczka w towarzystwie znanej artystki. — Osadzenie w domu obłąkanych. — Tajemnicza siostra miłosierdzia. — Plan nowej ucieczki. — Trumna z domniemanym nieboszczykiem. — W wolnej Szwajcarji.

Bogaty kupiec budapeszteński **Jerzy Elsner**, posiadający cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych, powziął zamiar dokonania **podziału swego majątku pomiędzy dzieci.** Kolizja, jaka w takich razach często pomiędzy rodzicami a dziećmi ma miejsce, nie ominęła i tej zdawało się spokojnej rodziny.

Syn miał powołanie na scenę i książki buchalteryjne wielkich przedsiębiorstw ojca nie wzbudzały w nim zainteresowania.

Aby uniknąć burzliwych nieporozumień z ojcem, pomysłowy syn zniknął pewnego dnia z Budapesztu w towarzystwie znanej artystki Fogoli.

Precezyjnie skonstruowany plan jednak się nie udał. Jerzy Elsner w porę odkrył plan ucieczki i **osadził syna w domu obłąkanych, gdzie od szeregu miesięcy przebywał.**

W czasie przebywania młodego Elsnera w domu obłąkanych, **zakład przyjął nową siostrę miłosierdzia,** która odznaczała się dużą energją, inteligencją i **niezwykłą cierpliwością wobec dziwacznych nieraz wymagań pacjenta.**

Okazało się w rezultacie, że **siostrą ową jest artystka Fogoli.** Artystka — ulubienica Elsnera troskliwie opiekowała się swym narzeczonym. W rezultacie tej opieki **obmyślano nowy i oryginalny sposób ucieczki.** Pewnej nocy zmarł jeden z chorych. „Siostra miłosierdzia", która do tego czasu awansowaną została na siostrę przełożoną, **obstalowała dwie trumny.** Do jednej włożono nieboszczyka, **do drugiej żyjącego Elsnera.** Trumny ze zwłokami przewieziono na dworzec (pogrzeb miał się odbyć za Budapesztem). **Pociągiem, w którym przewożono zwłoki, wyjechała i p. Fogoli.**

Kiedy pociąg przybył do granicy, **„siostra miłosierdzia", posiadając odpowiednie dokumenty, trumnę ze „zwłokami" Elsnera przewiozła przez granicę.**

I tu nastąpił finał ryzykownej ucieczki. **Mniemany nieboszczyk zmartwychwstał i wraz ze swą wybawicielką wyjechał do Szwajcarji.**

Czego człowiek dla miłości nie zrobi!...

Małżeńskie dole i niedole.

Zamordował żonę w szale zazdrości.

W tych dniach właściciel jednej z piękniejszych willi w Varese Guiseppe **Pellegrini celnym wystrzałem z rewolweru zabił swą żonę Rosę.**

Powodem morderstwa była zazdrość. Rosa Pellegrini, młoda, **przystojna i wesoła osóbka, flirtowała ze znanym sportsmanem Roberto Censi.** Po uszu Pellegriniego **ustawicznie dochodziły plotki, uwłaczające czci jego żony.**

Podrażniony do ostateczności **chciał zastrzelić Censiego.**

Kilka dni temu Pellegrini powrócił do domu koło godziny 8 wieczorem, w stanie silnego zdenerwowania. Wszedłszy do pokoju żony, zastał ją już w łóżku, gdyż była ona silnie zaziębiona. Nie bacząc na chorobę żony, Pellegrini począł robić jej wymówki z powodu zbyt bliskich stosunków z Censim. **Po ostrej wymianie zdań Pellegrini opuścił pokój ze słowami:**

„Za chwilę Censi będzie trupem".

Pani Pellegrini, usłyszawszy zatrzaśnięcie drzwi wchodowych, **wyskoczyła z łóżka i ubrała się pospiesznie, poczem wybiegła za małżonkiem.** Dopędziła go dopiero przed domem Censiego. **Między małżonkami doszło do bójki, wkońcu udało się żonie wyrwać z rąk męża rewolwer,** z którym pobiegła z powrotem do domu.

Mąż puścił się za nią w pogoń, a dogoniwszy ją w ogrodzie, wyrwał jej rewolwer i celnym strzałem położył ją trupem na miejscu.

Nadbiegli na odgłos strzałów domownicy i policja — zastali Pellegriniego w stanie absolutnej depresji. Zabójcę aresztowano.

Z piekła dni dzisiejszych

Kantor synagogi oskarżony o 14 morderstw.

Zwabiał swe ofiary, proponując im usługi, jako pośrednik walutowy

Bukareszt w grudniu.

W sądzie karnym w Szatmar (Rumunja) odbędzie się w najbliższym czasie sprawa niejakiego **Jakóba Reinitza, b. kupca oraz kantora synagogi, oskarżonego na razie o dokonanie 14 morderstw,** piszemy na razie, gdyż **jest on podejrzany o dokonanie wielu innych morderstw,** które miały miejsce w okolicy Szatmaru i nie zostały dotychczas wyjaśnione.

Oskarżony jest człowiekiem **zupełnie zrównoważonym** i zewnętrznie nie zdradza najmniejszego cienia mordercy.

Właściwie Jakób Reinitz nie posiada w sobie czystej krwi żydowskiej. **Matka jego, żydówka, przebywająca na kuracji w zakładzie dla obłąkanych, została zniewolona przez pewnego cygana.**

Jakób Reinitz był już przeszło 100 razy badany przez sędziego śledczego, ale do tej pory ani razu **nie przyznał się do inkryminowanych mu zbrodni.**

Morderstwa swe popełniał on w 3-ch krajach: **w Rumunji,** na **Węgrzech i w Czechosłowacji.**

Wszyscy przedstawiciele policji wymienionych **państw,** którzy badali oskarżonego stwierdzają jednogłośnie, że **Reinitz jest najinteligentniejszym mordercą, jakiego kiedykolwiek spotykali.** Na najtrudniejsze **pytania** sędziów śledczych **zawsze ma z góry przygotowaną odpowiedź i wymyka się szybko z ognia krzyżowych pytań. Zeznania jego przeplatane są przysięgami,** ale Reinitz nigdy nie składa przysięgi przy takim zeznaniu, które mogłoby rzucić na niego chociażby najmniejsze podejrzenie.

Sędziowie śledczy zauważyli również, że **Reinitz przy składaniu swych przysiąg podnosi dwa palce do góry,** ale czyni to tak umiejętnie, by badający urzędnik policyjny lub sędzia śledczy nigdy tego nie zauważył.

Pewnego dnia naprzykład przy składaniu zeznania oświadczył:

— Przysięgam, że tak nie jest, przyczem, spoglądając na kołnierzyk badającego go sędziego śledczego przyciskał palcami również swój kołnierzyk — co oznacza, iż złożył przysięgę, że kołnierzyk sędziego śledczego nie jest taki sam jak jego.

Jakób Reinitz wychowywał się w szkole rabina z Szatmaru. Swoją **karjerę życiową rozpoczął jako kantor synagogi** w miasteczku węgierskim Terecske.

Już wówczas popełnił on morderstwo, którego nie zdołano mu wszakże dowieść, wobec czego został uwolniony od odpowiedzialności.

W roku 1920 przeniósł się do swego rodzinnego miasteczka w Szatmar, gdzie obrał sobie nowy zawód — **handlarza mydłem.**

Od owego czasu **z pobliskich wsi, które leżały obok granicy czechosłowackiej — w tajemniczy sposób poczęły ginąć rozmaite osoby.**

Policja rumuńska wszczęła natychmiast dochodzenie. Zwrócono odrazu uwagę na Reinitza, **lecz i tym razem nie zdołano niczego mu dowieść.**

Aż wreszcie ojciec jednego **z zamordowanych** wszczął sam dochodzenie **i dostarczył policji niezbitych dowodów, świadczących o tem, iż tylko Reinitz jest faktycznym mordercą.**

Jakób Reinitz został następnie aresztowany przez policję rumuńską.

Gdy w pismach ukazała się wzmianka o jego aresztowaniu i o okolicznościach, w **jakich popełniał** morderstwa, do policji poczęli się zgłaszać liczni świadkowie oraz wpłynęło szereg wyjaśnień, tyczących się tajemniczych zaginięć wielu osób.

Wyszło również na jaw, że **Reinitz zwabiał swe ofiary jednym sposobem. Proponował mianowicie wszystkim swe usługi, jako pośrednik walutowy, a po drodze zabijał swe ofiary, zabierając im posiadaną gotówkę.** Morderstwa swe **popełniał już od przeszło dwóch lat.**

USTAWODAWSTWO SOCJALNE.

ZWALCZANIE CHORÓB ZAWODOWYCH.

Min. Pracy i Opieki społecznej **opracowało już projekt ustawy o zwalczaniu chorób zawodowych.** Ustawa przewiduje **utworzenie Państwowej Rady Hygjeny Pracy, która będzie ciałem doradczem i opinjodawczem.**

Wykaz chorób zawodowych ogłasza minister pracy, który też upoważniony jest do wydawania zarządzeń sanitarno-hygjenicznych, zakazów używania szkodliwych dla zdrowia narzędzi, surowców i materjałów.

Pracownicy narażeni na choroby zawodowe, podlegają nadzorowi lekarskiemu, a praca taka dla kobiet i młodocianych może być przez ministra pracy zakazaną.

Projekt tej ustawy po uzgodnieniu międzyministerjalnem wejdzie na Radę Ministrów.

Z KRAKOWSKIEGO BRUKU.

NA PLANTACH KRAKOWSKICH.

— Nie wiesz, ile włosen może sobie liczyć twoja bratowa?

— Nie mam pojęcia, ale to wiem, że ona już je dawno przestała liczyć.

Z galerji współczesnych „rycerzy przemysłu"

ARESZTOWANIE OSZUSTA ŚCIGANEGO LISTAMI GOŃCZYMI.

Berlin. (PAT.) **Aresztowano tutaj Zygfryda Wreszczyńskiego,** który miał być przedtem konsulem jednego z mniejszych państw w Gdańsku, **ściganego od lipca listami gończymi.**

Aresztowany jest prawie wyłącznym posiadaczem akcji berlińskiego „Luna-Parku", za które zapłacił czekami nie mającymi — jak się później okazało — **żadnego pokrycia.** Istnieje podejrzenie, że **Wreszczyński dopuścił się również przy zakupnie akcyj innych przedsiębiorstw podobnych nadużyć.**

Figle aury.

MRÓZ W RZYMIE,
jakiego nie było od roku 1897.

Rzym. (PAT.) **Dn. 27 bm. Wczoraj notowano w Rzymie temperaturę 2.8 stopni poniżej zera. Jest to najniższa temperatura jaką notowano od roku 1897.**

RZECZY WESOŁE.

NA GIEŁDZIE.

— Zgadnij pan, panie Kugelman, jaka jest różnica pomiędzy moją żoną a szrapnelem.

— Skąd ja to mogę wiedzieć?

— Szrapnel wybucha tylko raz, a moja żona robi to bardzo często.

W KANTORZE.

— Panie Samuelu, nasz kasjer ma dostać wkrótce bardzo poważny dodatek do pensji.

— A to czemu?

— Bo nasz stary ma do niego ogromne zaufanie.

— Jakiż to będzie ten dodatek?

— Stary ma zamiar dodać mu własną córkę za żonę.

GIEŁDA.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 4.75; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.05; Parowozy 0.32; Starachowice 1.85; Żyrardów 11.75; Spirytus 2.60; Chodorów 4.60; Nobel 1.95.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Karpaty 190; Bank Eskontowy 8; Bank Hipoteczny 8.1; Siersza Górnicza 63; Silesja 16; Fanto 264; Galicja 1295.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 27.80; Londyn 24.25; Hiszpanja 72; Nowy Jork 5.152; Belgja 25.60; Włochy 22.05; Holandja 208.25; Berlin 122.7; Wiedeń 72.50; Sztokholm 139.65; Chrystjanja 77.73; Kopenhaga 90.75; Sofja 3.75; Praga 15.62 i pół; **Warszawa 99.50;** Budapeszt 0.70; Białogród 7.80; Ateny 9.30; Konstantynopol 2.73; Bukareszt 2.65; Helsingfors 12.95; Buenos Aires 191.50.

Z galerji szantażystów i pomysłowych oszustów.

Potęga ciemnoty.
Uwodziciel w roli proroka bogini płodności.

Łódź, 27 grudnia.

W ciągu ostatnich dni w północnej części miasta Łodzi krążyła wersja o jakimś **żydzie, który dokazywał niezwykłych cudów**, a mianowicie **zgłaszające się do niego bezdzietne kobiety po upływie 9 miesięcy obdarzone były potomstwem.**

Cudotwórcą tym okazał się niejaki **Berber, do którego zgłaszały się dziesiątki kobiet bezdzietnych i po opłaceniu odpowiedniego haraczu stawały się matkami.**

Niektórzy z uszczęśliwionych mężów **przeszło rok utrzymywali owego cudotwórcę**, nazywanego **„dobrym żydem“**. Np. niejaki p. S. **stracił cały swój majątek, gdyż żona jego również należała do grupy zwolenniczek cudotwórcy.**

Prawie co wieczór kilkanaście kobiet przybywało do domu „rabina“, a sprytny ten szantażysta wydobywał od nich większe sumy pieniędzy, uprawiając następnie haniebne czyny, o czem mężowie tych kobiet nie wiedzieli, a pewni byli, że potomstwo swe zawdzięczają łasce Boga, jakiej użyczył im cudotwórca.

Aż wreszcie kilku wyprowadzonych w pole mężów wszczęło alarm i **niektóre kobiety odrzuciły haniebne propozycje „cudotwórcy“ i skandal stał się jawnym.**

Był wypadek, że **cudotwórca uczynił również dwuznaczne propozycje pewnej pannie, która się zwróciła do niego, o pomoc w sprawie wyszukania narzeczonego** i oświadczył jej, że **zamiast umrzeć bez potomstwa, lepiej urodzić syna bez prawowitego męża, lecz „w bojaźni bożej“.**

Gdy skandal stawał się coraz głośniejszym **poplecznicy cudotwórcy ogłosili w bożnicach, że wobec wieści, szkalujących cudotwórcę, oszczercy pociągani będą do odpowiedzialności.** Równocześnie w jednem z pism żydowskich ukazało się **sprostowanie podpisane przez zwolenników cudotwórcy.**

Okazuje się, że **szantażysta ten pochodzi ze Strykowa, skąd musiał uciekać, ponieważ tamtejsi żydzi poznali się na nim i usiłowali odpowiednio go ukarać.**

W Łodzi uwodziciel grasuje już 6 lat, a ofiarą jego padają kobiety o niskim poziomie inteligencji, względnie żony mężów, którym nie bardzo zależy na samym fakcie ojcowstwa, a jedynie na potomstwie.

Ostatnio **cały szereg oszukanych kobiet, które brały udział w bachanaljach, w mieszkaniu Berbera, zwrócił się ze skargą do rabinatu, lecz na wezwanie się nie stawił, zasłaniając się chorobą.**

Obecnie sprawą tą zajmują się władze śledcze, które unieszkodliwią domorosłego Rasputina.

Amor na usługach szpiegostwa.

Ucieczka wszechświatowego szpiega kobiety.

Tajemnicza afera szpiegowska. — Dziwna interwencja. — Ucieczka. — Ciekawe listy i dokumenty. — Zbiegła — wszechświatowym szpiegiem.

Jak donoszą dzienniki warszawskie, **Margot Mureau**, nauczycielka języka niemieckiego, aresztowana pod zarzutem szpiegostwa, została **zwolniona z aresztu** pod warunkiem meldowania się w policji co trzy dni. Ponieważ **po upływie pierwszych trzech dni M. nie zgłosiła się**, policja polityczna udała się do jej mieszkania, by ją aresztować. Okazało się jednak, że **Margot znikła.**

Podobno **zwolnienie Margot nastąpiło na skutek wstawiennictwa kilku oficerów, którzy poręczali, że jest niewinna.** Jako ciekawe zaznaczyć warto, że **„poręczyciele“ ci stwierdzili, że M. jest tylko „bardzo wesołą i kochliwą osóbką“**, jeden zaś, **że jest to jego narzeczona i ręczy za jej lojalność polityczną i moralną.**

Tym twierdzeniom przeczą trochę pewne fakty. Mianowicie **w mieszkaniu zbiegłej znaleziono notatnik ze spisem oficerów**, pozatem **szereg fotografji, świadczących, że M. miała rozległe stosunki z oficerami polskimi, francuskimi, niemieckimi itd.**

M. pozostawiła list do rzekomego narzeczonego oficera C., w którym pisze, że wobec rzuconych na nią tak haniebnych podejrzeń, odbiera sobie życie. Na drugi dzień nadszedł pod jej adresem **list z Gdańska od matki, w którym ta radzi córce, aby, jeśli się zdradziła, starała się zbiec.**

Jak twierdzą niektórzy, **Margot była szpiegiem wybitnym. Prowadziła ona korespondencję i znajomości z oficerami w Algierze, Tunisie, w Indjach, w Ameryce i nawet w Japonji...**

Margot Mureau objechała wszystkie te kraje i odwiedzała wojskowych. **Bywała również i na przeglądach wojsk. Na jednej z fotografji figuruje na koniu, jako amazonka obok dowództwa.**

Najciekawszym jest fakt, iż **Margot miała specjalną legitymację wojskową, pozwalającą jej o każdej porze dnia i nocy odwiedzać Cytadelę... gdzie posiadała trzech znajomych oficerów-adoratorów.**

Z POD ZNAKU ESKULAPA.

Żywa żmija w ludzkim ciele.

Niezwykła sensacja medyczna w Bernie.

Przed kilku dniami **zmarła w szpitalu uniwersyteckim** w szwajcarskiem Bernie **21-letnia słuchaczka** tegoż uniwersytetu. **Maria Rosser, córka bardzo zamożnego szwajcarskiego właściciela dóbr wśród ogromnych cierpień.** Zmarłą badał cały szereg profesorów i powag lekarskich z Berna, Genewy i Paryża, **nie udało się jednak wykryć przyczyny strasznych boleści i cierpień żołądkowych**, na które skarżyła się młoda pacjentka. Na prośbę dyrektora szpitala profesora Brauna zgodzili się rodzice przedwcześnie zmarłej na sekcję jej zwłok. **Podczas otwarcia żołądka, wyskoczyła z niego żywa, dobrze rozwinięta żmija**, która, omało, że nie pokąsała przeprowadzającego sekcję prof. Brauna.

Wyjaśniła się przyczyna strasznych cierpień panny Rosser. Podejrzewając tworzenie się w żołądku wrzodu, stosowali **lekarze u pacjentki ścisłą dietę. Im mniej pożywienia spożywała nieszczęśliwa, tem bardziej nieznośnemi były jej cierpienia**, gdyż przebywająca w żołądku żmija gryzła ścianki żołądka w braku innego pożywienia. Badając przyczynę, wśród jakich okoliczności mogła się żywa żmija dostać do żołądka ludzkiego — czego dotychczas na szczęście praktyka lekarska nie znała — przypuszcza prof. Braun, na podstawie zapodań rodziców zmarłej, że **ową żmiję, jako bardzo małą połknęła p. Rosser na wycieczce, w górach, pijąc wodę ze źródła.**

Odpowiedzialny redaktor: Dr Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowskiego.